Ner 155. ROK 1843. WTOREK 11 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Jana Gwalberta.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dzierzykraj.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różn uwagi
7	6	5' 533	15, 7	5, 46	ZP Zachodni słaby	Pogoda	Mgła
	2	5, 145	19, 1	5, 58	PPn Zachodni ,,	,,	
	10	5, 976	14, 5	4, 99	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
2	6	2, 992	14, 5	5, 37	,, mocny	Chmurno	w wieczór grzmoty i błyskawicą
	2	2, 860	23 1	5, 62	WPłWschodni,,	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 044	18, 4	5, 15	Wschodni ,,		

Wiadomosci krajowe.

Odbędzie się tu *złote wesele* pana Mikołaja Glixellego liczącego lat 71 z panią Julianną z Sitowskich Glixellową liczącą lat 70, w pięćdziesięcioletnią rocznicę pobrania się tychże małżonków to jest dnia 18 Lipca. Slub odbędzie się w kościele S. Piotra, a weselna uczta w domu Gładyszewskiego na Wesołéj pod Wandą. Oboje są rodzicami trzech synów i czterech córek, wnuczków zaś i wnuczek liczą dwadzieścia siedm.

Opera niemiecka, począwszy od 24 Czerwca, daje w tutejszym teatrze ciągłe widowiska, cztery razy w tygodniu. — Dotąd przedstawione następujące opery i inne sztuki: 24 Czerwca opera Donicettego *Napój miłosny*. 25go komiczny melodramat Nestroga: *Hulanka za cudze pieniądze*; —27 opera francuzka: *Fałszerze monet*; 29 dramat: *Syn Puszczy*; — 1 Lipca, nowa opera z muzyką Lortzinga: *Burmistrz w Saardam*; — 2go wodwil z francuzkiego *Córka pułku*; — 4 opera Kratzera: *Nocleg pod Grenadą*;—6go melodramat ze śpiewami: *Cygan*;—8go nowa opera z muzyką Lortzinga: *Hans Sachs*; — 9 lipca na żądanie wodwil: *Córka Pułku*: dziś po drugi raz opera *Burmistrz w Saardam*; — we czwartek zaś d. 13 b. m. na benefis ulubionéj artystki panny Amersberger, nowy melodramat z francuzkiego, w pięciu porach: *Perła z Lamounix*. Dotąd pierwszemi śpiewakami opery są: panna Cerini *sopran*, — p. Nicolini *tenor*; p. Haag *bariton*; p. Raphael *basso*. Po jutrze spodziewana jest ulubiona tu śpiewaczka panna *Sceburg*.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 5 *Lipca*. —

Poważny teatr wielki odmłodził się nowym powabem, nową zakwitnął swieżością. Pod wpływem innego smaku i gustu zniknęła okopcona i szczerniała powłoka. Mniéj teraz błyskotek, mniéj przystawek, ale więcéj jedności, więcéj harmonii przedstawia całość. Owszem postać teatru który lśni się do koła śnieżną białością, weselsza, żywsza. Białość ta najkorzystniéj wpływa na efekt światła, i bez przesady możemy powiedzieć, że obecnie teatr Wielki to jasny, wspaniały salon. Te same ozdoby malarskie ale odnowione zupełnie, z iskrzącym, pełnym życia kolorytem. Na ganku pierwszego piątra, ten sam szereg znakomitych imion, te same wizerunki. Bogusławski, Szekspir, Moliere, Voltaire. Bogusławski założyciel sceny ojczystéj, Szekspir niedościgniona i niezrównana dramatyczna potęga, gwiazda epoki Elżbiety, Moliere poważany od Ludwika 14go ojciec komedyi; Voltaire; filozof, przyjaciel Fryderyka Wielkiego i godny następca Corneilla i Racina. Dla nas pierwsze z tych imion najdroższe, ono wywołuje najwięcéj współczucia, bo zniém łączy się narodzenie i kolebka sceny naszéj. Z wyższego stanowiska zapatrując się na naszą scenę, uważając w niéj nie tylko samą satyrę i zwyczajną każdéj scenie moralną dążność, zasługa Bogusławskiego przybiera kształt daleko rozleglejszy. Zelazna była wola, żelazna wytrwałość założyciela naszéj sceny. Najprzód trzeba było zwrócić promienie łaski monarszéj na niemówlecą scenę. Bogusławski potrafił je skierować, i któż uwierzy, aktor Bogusławski, zasiadał przy stole królewskim, obok kasztelanów i wojewodów na słynnych obiadach czwartkowych. Późniéj trzeba było walczyć z burzą wypadków, z pasmem samych przeciwności, własną siłą, własnem natchnieniem, i wtéj walce nie uległ Bogusławski.

Potrafił utrzymać swoje dzieło, i przekazał je swoim następcom pełne żywotnich sił i soków, ale wprzód imie swoje nierozerwanie z niem złączył, i to imie z kolejami naszéj sceny, z jéj przeszłością i przyszłością zespolone, jak dotąd było, tak niech i nadal będzie tarczą odnowionego wielkiego teatru,

W świątyni sztuki dramatycznéj, imie Bogusławskiego tłum myśli rodzi, my kilka tylko przelaliśmy na papier, i zdaje nam się że pamięć założyciela sceny odżywiając nie nie oddaliliśmy się od przedmiotu.

Rozmaitości.

POSIEDZENIE IZBY NIŻSZEJ.

Ciąg dalszy

Widać nader dziwny kontrast pomiędzy Sibthorpem i Muntzem dwoma przy sobie siedzącemi członkami izby; pierwszy ze swojemi faworytami z swemi niezmiernemi wąsami, dokumentami, które zawsze trzyma w ręku, i grubemi jubilerskiemi wyrobami, od których błyszczy się cała jego osoba drugi z swoją brodą godną Aarona, swemi spodniami w kształcie lejków, z tym rodzajem pałki w ręku którą wołu mógłby zabić. Pod brodą Munty kryje niezwykłą przebiegłość którą jeszcze lepiéj osłania jego udana prostota, Straciłby wiele na swéj oryginalności jeżeli nie na wpływie, gdy-

by się ogolił, i gdyby nosił suknie tak jak wszyscy ludzie. Ten wielki nos orli, który zwraca w téj chwili naszą uwagę, należy do lorda Ashley, starszego syna hrabiego Shaftesbury, który tak się odznaczył w obronie klas pracujących ta osoba w okularach, któréj możesz uważać postawę surową, jest lord Sandon, syn starszy hrabiego Harowby. Lord Sandon jąka się bardzo kiedy mówi, waha się bardzo kiedy działa, lecz jego urodzenie i majątek, utrzymują go. Z tych trzech ludzi tak doskonale łysych, którzy formują małą grupę, jeden jest Bernal przez długi czas będący prezesem komitetu który wybornie wypełniał swoje obowiązki drugi jest Greene, który po nim nastąpił, lecz zastąpić go nie może dla braku doświadczenia lub taktu, chociaż mu nie brak pilności; trzeci jest Wallace deputowany z Greenock, uczciwy, lecz u party, pracownik lecz nieznośny do słuchania. Za nimi stoi młody debiutant z dobrą miną, który ma na sumieniu wielką apostazyją, i widać że go mocno niepokoi lecz jeżeli postara się o to aby o niéj zapomnieć. Milner Gibson może zostać czemsiś. Karol Buller, który przechodzi pomiędzy Gibsonem, jest to ten sam, który towarzyszył nieboszczykowi lordowi Durham w jego missyi do Kanady. Jego wysoki wzrost, jego chudość i dowcip zwracają na niego uwagę wszędzie gdzie się pokaże. Byłoby rzeczą ciekawą widzieć go rozprawiającego z małym Sheil, w którego żyłach płynie żywe srebro, i który posiada mowę najelektryczniejszą i najzdolniejszą do obudzenia usypiającéj izby. Nie powiem tego o O' Connellu, wulkanie prawie zagasłym którego wybuchy stają się coraz rzadsze. Co się tycze Johna Cam hobhouse, on żyje na swojéj dawnéj reputacyi i będzie żył zapewne dłużéj jak ona. Księga losów mogłaby tylko nas nauczyć co się stanie z Macaulayem; uważaj jednak, że niezmiernie tyje i podobny jest do nadętego żaka; jednakże Macaulay jest człowiekiem dowcipnym pierwszego rzędu, pisarzem znamienitym, i powinien po sobie wiele sławy zostawić. Mouckton Milnes nie wart tyle co Macaulay, ale ma uczucie pięknéj poezyi. Jest to ten młody człowiek, którego czarne włosy są sczesane w jedną stronę głowy, a który gdy mówi zdaje się mieć usta pełne lukrecyi. A ponieważ mówimy o literatach i poetach, oto lord Francis Egerton jeden z najbogatszych, najprzyjemniejszych, najprostszych reprezentantów dzisiejszego toryzmu umiarkowanego. Nosił on kiedyś imie ojcowskie Levesen Gower; i pod tém imieniem tłomaczył *Fausta Göthego*, upiększając oryginał starając się uczynić go harmonijnym i przyzwoitszym; słowém obchodząc się z nim jak Pope z Homerem. Jest bratem xięcia Sutherland, i nosi teraz imie swego krewnego linii macierzystéj, sławnego Xięcia Bridgewater, którego jest spadkobiercą w prostéj linii. Jak nazywasz tego młodego człowieka z delikatnemi rysami który wstaje w téj chwili by odpowiedzieć na jakąś interpellacyję o Irlandyi Lord Elliot, syn hrabiego Saint Germanis i krewny nieboszczyka xięcia Sutherland. Peel naznaczył go następcą lorda Morpeth, w obowiązkach sekretarza spraw Irlandyi. Jest to dobry wybór, chociaż lord Elliot ma w rozprawach cokolwiek zamieszania naturalnego ludziom z dowcipem, wstrzymywanym przez uczucie przyzwoitości i potrzebę względów wzajemnych. Sir Robert Peel musi niekiedy zabierać głos ażeby poprawiać dokumenta przedstawione przez swego delegowanego, lecz potrzeba mu przyznać że ma wiele zdolności i światła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Lipca.

Łempicki Karol ob. Łempicki Ignacy ob., Masłowicz Felix ob., Zdanowski Michał ob., Reschke Józefina ob., Nowinski Romuald, Branicki Władysław hr., Roullin Józef ob., Jabłoński Adam ob., Stradomski Roch ob., Dabski Franciszek ob., Okoński Karol, Machnicki Alexander ob., Czaplicki Ignacy ob., Zagorska Józefina ob., Olesiński Jakob, Wędrychowski Józef ob., Szotarski Hipolit ob., Dąbrowski Teofil ob., Chronowski Józef ob., Majewski Karol ob., Sternberg Józef ob., Brusnicki Jan ob., Hube Karol ob., Sattler Alexandra, Dobecki Józef ob., Wolicki Jan ob., z Polski; — Stadnicka Apolonia hr. Meżyńska Karolina ob., Mieczkowski ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Karzwell Rudolf ob., Chełchowski Tomasz, Wodzicki Franciszek hr., Miszczynski Witold ob., do Polski; — Crivelli Albert hr., Rusin Józef, Richter Otilia ob., Wodzicka Zofia hr., Radałowicz Nillez ob., Madelski ob., Pluzańska Marya ob., do Galicyi; — Möltiz Wilchelm baron, do Prus.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 265.

Dyrekcya Ogólna Szpitali.
W Wolném Mieście Krakowie.

Zawiadamiając publiczność, iż na dniu 20 b. m. i r. odbędzie w sekretoryacie Dyrekcyi Ogólnéj licytacya przez deklaracye opieczętowane na wykonanie reparacyi w Szpitalu starozakonnych na Kazimierzu anszlagiem przez od-

dział budownictwa na zł. 476 gr. 5 ocenionych, wzywa życzących sobie podjąć się téj entrepryzy, ażeby w miejscu i czasie powyż wymienionych znajdować się zechcieli, i tam deklaracye swe na ręce delegowanych członków złożyli, w których wyraźnie zamieszczą kwotę, za jaką reparacye anszlagiem wspomnionym objęte niżéj szacónku ustanowionego uskutecznić do d. 30 Września r. b. zobowiążą się, oprócz tego złożą w kassie głównéj szpitala starozakonnych *vadium* 1/10 części szacunku odpowiadające, które jako kaucya dopiero po wykonaniu reparacyi i uznaniu ich za dokładne entreprenerowi wydaną zostanie.

Kraków d. 1 Lipca 1843 r.

Za Prezydującego
J. Księżarski.
Tyralski Sekr.

Nro 3614.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w skutek postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 30 Czerwca r. b. N. 3404 odbędzie się w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu d. 20 Lipca r. b. w godzinach przedpołudniowych publiczna *in plus* licytacya, na wypuszczenie w wieczystą dzierżawę *(erbpacht)* folwarku kamellaryjnego Daywor z pobudynkami i gruntami morgów Chełmińskich 14 prętów 223 do tegoż folwarku przywiązanemi, główniejsze warunki są następujące: 1.) termin dzierżawy wieczystéj rozpoczyna się od dnia 1 Sierpnia r. b.; 2.) kanon czyli czynsz roczny z téj realności anszlagiem intrat wyrachowany wynosi zł. 344 gr. 25 który nabywca dzierżawy wieczystéj opłacać będzie do skarbu w czterech ratach kwartalnych; 3.) cenę do pierwszego wywołania stanowi summa wkupnego wedle anszlagu intrat w kwocie złp. 1734 gr. 12 ustanowiona od któréj licytacya *in plus* rozpocznie się; 4.) chęć licytowania mający winien złożyć na *vadium* 1/4 część kanonu rocznego czyli kwotę zł. 86 gr. 6. O innych zaś warónkach w biórze Wydziału każdego czasu wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 7 Lipca 1843 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
(1r.) Sekr. F. *Girtler*

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na mocy uchwały rady familijnéj, w sądzie Pokoju Miasta Krakowa Okręgu I. na dniu 23 Czerwca 1843 r. zapadłéj, dnia 1 Lipca t. r. do N. 3662 D. T. przez Trybunał M. Krakowa zatwierdzonéj, o godzinie 9 z rana w d. 17 Lipca r. b. w domu pod L. 381 w gminie III. położonym, odbywać będzie publiczną licytacyą ruchomości po ś. p. Teofilu Raczyńskim pozostałych jako to: sukni, bielizny, pościeli i innych ruchomości. Chęć zatém licytowania mający na czas i miejsce oznaczone z gotową srebrną *courant* monetą przybyć zechcą.

Kraków d. 9 Lipca 1843 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski* Not. Publ.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, zwierciadło, odzież, i inne sprzęty domowe, będą dnia 14 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w sukiennicach M. Krakowa; — zaś drzewo stare na siągi, i gonty stare na kopy, tegoż samego dnia m. i r. lecz o godzinie 3 po południu na Nowym Swiecie przy Krakowie pod N. 142 i nareszcie para koni na końskim targowisku na Kleparzu przy Krakowie istniejącym, d. 18 Lipca 1843 r. w samo południe przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 10 Lipca 1843 r.

Dziarkowski Kom. sąd.

Doniesienie prywatne.



Mając karetę potrzebującą zupełnego odnowienia, i zleciłam robotę tę P. Kołaczkowskiemu lakiernikowi, mieszkającemu na Wielopolu, która pomimo nieustannych deszczów, najrzetelniéj i z wielką pracowitością na czas umówiony, najrzetelniéj ukończył. Przekonawszy się o dobréj robocie i rzetelnem postępowaniu p. Kołaczkowskiego, potrzebującym podobnéj roboty, rekomenduję jako dobrego majstra, i rzetelnego człowieka polecam.

Zarembina.
obyw. gubernii Kaliskiéj Król. Pols.